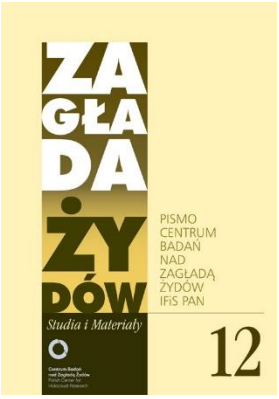

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 12 (2016)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Martin Winstone, Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera

Tomasz Frydel

tfrydel@gmail.com
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-7207-5093

DOI: https://doi.org/10.32927/ZZSiM.443
Strony/Pages: 584-590

CC BY

OPEN ACCESS

Martin Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, tłum. Tomasz Fiedorek, Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2015, 419 s.

Polska historiografia wiele zawdzięcza badaczom z innych krajów, którzy w pisanych po angielsku pracach ukazują w nowym świetle dobrze znane tematy historyczne. *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera* autorstwa Martina Winstone'a jest właśnie taką pracą. Winstone pracuje na stanowisku edukatora (*educational officer*) w Holocaust Educational Trust (HET), brytyjskiej organizacji charytatywnej założonej w 1988 r., z siedzibą w Londynie, której celem jest „nauczanie młodych ludzi z różnych środowisk o tym, czym była Zagłada oraz jakie nauki należy dziś z niej wyciągnąć"[1]. Poprzednią publikację Winstone poświęcił geofrafii Holokaustu na obszarze załej Europy[2].

Tematem jego najnowszej książki jest Generalne Gubernatorstwo, jednostka administracyjno-terytorialna utworzona przez Trzecią Rzeszę na obszarze dawnego królestwa kongresowego pod rządami Rosji i historycznej Galicji pod rządami Austro-Węgier. W Generalnym Gubernatorstwie (włącznie z dystryktem Galicja) mieszkało około 17 mln ludzi – co stanowiło prawie połowę populacji przedwojennej Polski – którzy byli świadkami i uczestnikami tragedii ludzkiej o rozmiarach biblijnych. Zważywszy na to, że „blisko trzy czwarte ofiar Holokaustu zostało zamordowanych w Generalnym Gubernatorstwie, czyli znacznie więcej niż gdziekolwiek indziej w Europie" (s. 25), oraz biorąc pod uwagę fakt, że na tym obszarze w ramach akcji „Reinhardt" wybudowano obozy śmierci i utworzono getto warszawskie – największe w okupowanej Europie – można stwierdzić, iż Generalne Gubernatorstwo z pewnością było centrum Zagłady.

Zdumiewające jest to, że do tej pory nie powstała na ten temat żadna monografia. Od wielu lat badania historyczne dotyczące Generalnego Gubernatorstwa są prowadzone w chaotyczny i fragmentaryczny sposób. Można uznać, że książkowa wersja rozprawy doktorskiej[3] Jana Tomasza Grossa jest najbliższa szczegółowemu omówieniu tego tematu. Praca Grossa jest niezwykle cenna, ale autor poświęcił bardzo dużo uwagi zagadnieniom socjologicznym (i teoretycznym), nie korzystał z niemieckich źródeł archiwalnych i przede wszystkim skupił się na dynamice polskiego społeczeństwa pod okupacją, ujmując w nawias sam Holokaust – dał więc produkt ówczesnej historiografii, z czym skutecznie się

[1] Zob. http://www.het.org.uk/about/work.

[2] Martin Winstone, *The Holocaust Sites of Europe: An Historical Guide*, London: I.B. Tauris, 2014.

[3] Jan Tomasz Gross, *Polish Society Under German Occupation: The Generalgouvernement, 1939–1944*, Princeton: Princeton University Press, 1979.

zmierzył w następnej książce[4]. Inną pracą wartą uwagi jest trochę zapomniana rozprawa napisana po niemiecku przez Gerharda Eisenblättera[5], którego podejście do tematu różni się od ujęcia zaproponowanego przez Grossa, gdyż skupia się on na niemieckiej administracji Generalnego Gubernatorstwa.

Winstone porusza oba wspomniane wątki historiograficzne, chociaż *Generalne Gubernatorstwo* nie jest monografią historyczną *sensu stricto*, ale stanowi ważny przyczynek. Jest to pierwsze całościowe studium poświęcone Generalnemu Gubernatorstwu napisane po angielsku, którego celem jest „zapoznanie szerszego grona czytelników z dziwnymi realiami życia i śmierci na [tym] terytorium" (s. 35), teraz przetłumaczone na język polski. Książka ta nie opiera się na znaleziskach archiwalnych jej autora; jest śmiałą syntezą publikowanych już wcześniej dokumentów i najświeższych opracowań naukowych, przede wszystkim tych napisanych po angielsku i niemiecku. Dzieło Winstone'a podzielone jest na dziewięć rozdziałów, zawiera też wprowadzenie oraz epilog. Rozdziały uporządkowane są według tematów oscylujących wokół genezy utworzenia Generalnego Gubernatorstwa, jego organizacji, początkowych działań władzy w latach 1939–1941, operacji „Barbarossa", codziennego życia, akcji „Reinhardt", wysiedleńczej akcji „Zamość", polskiego i żydowskiego ruchu oporu oraz upadku Trzeciej Rzeszy.

Spośród wielu spostrzeżeń Winsotne'a dwa sprawiają, że jego książka jest pozycją wartą uwagi. Po pierwsze, autor osadza Generalne Gubernatorstwo w kontekście niemieckiego kolonializmu i rozwija to zagadnienie we wstępie („Wprowadzenie. »Dziki Wschód«"), rozdziale pierwszym („»Diabelskie dzieło«. Początki") i drugim („»Gangsterski Gau«. Reżim"), zanim w kolejnych rozdziałach przechodzi do bardziej znanej narracji. Pierwszą część książki autor opiera na „kolonialnym zwrocie", jaki dokonał się w nauce o ludobójstwie i Zagładzie w ostatnich 15 latach. Do tej pory jedyną pracą, w której spojrzano na Generalne Gubernatorstwo z perspektywy kolonialnej, jest niezwykle ważny esej napisany przez Davida Furbera i Wendy Lower, i to właśnie na nim oparł się Winstone, tworząc swój wywód. Wspomniani historycy utrzymują, że nazistowscy przywódcy „budowali imperium" na terenach wschodnich, a Generalne Gubernatorstwo było strefą, gdzie dwa spojrzenia na kolonializm weszły w konflikt: z jednej strony było „SS nastawione na zasiedlanie" (Heinrich Himmler), a z drugiej – „administracja cywilna nastawiona na wyzysk" (Hans Frank)[6]. Według Jürgena

[4] Inną pracą, w której porusza się tematykę ruchu oporu, jest książka Christopha Klessmanna, *Die Selbstbehauptung einer Nation. Nationalsozialist. Kulturpolitik u. poln. Widerstandsbewegung im Generalgouvernement 1939–1945*, Düsseldorf: Bertelsmann-Universitätsverl, 1971.

[5] Gerhard Eisenblätter, „Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement, 1939–1945", rozprawa doktorska, Uniwersytet Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie, 1969.

[6] David Furber, Wendy Lower, *Colonialism and Genocide in Nazi-Occupied Poland and Ukraine* [w:] *Empire, Colony, Genocide: Conquest, Occupation, and Subaltern Resistance in World History*, red. A. Dirk Moses, New York: Berghahn Books 2008, s. 377.

Zimmerera, historyka zajmującego się Niemiecką Afryką Południowo-Zachodnią, w podobny sposób wątek „ludobójczego kolonializmu" obecnego w afrykańskim Windhuk, można zaobserwować także w okupowanej przez Niemców Warszawie"[7].

Taka historyczna genealogia pomaga umiejscowić Generalne Gubernatorstwo na ogólniejszej mapie kolonializmu europejskiego. W wyniku pierwszej wojny światowej z kontynentu zniknęły dawne imperia, co dało początek rewanżystowskim ruchom wyzwoleńczym, za którymi kryły się nowe plany imperialne. Faszyzm niemiecki, w przeciwieństwie do faszyzmu włoskiego, ze swoją wizją imperializmu nie interesował się koloniami zamorskimi. W porównaniu z innymi mocarstwami europejskimi Cesarstwo Niemieckie spóźniło się na „przepychankę o Afrykę" i w konsekwencji zostało pozbawione afrykańskich kolonii po traktacie wersalskim. Nazistowskie plany imperialne odnośnie do „Trzeciego Cesarstwa" sprowadziły się zatem do wewnętrznej kolonizacji Europy, wyrażonej w hitlerowskiej wizji *Lebensraum* na Wschodzie[8]. Tymczasem historycy przedstawiają argumenty przeciwko przywiązywaniu nadmiernej wagi do ciągłości niemieckiego kolonializmu, gdyż sprowadziłoby się to do tezy o „nowej specjalnej drodze (*Sonderweg*) przez Europę Wschodnią". Uważają, że w wypadku Polski utworzone przez Cesarstwo Niemieckie w sierpniu 1915 r. „Cesarskie Generalne Gubernatorstwo Warszawskie" i Generalne Gubernatorstwo były zasadniczo odmiennymi strukturami[9].

Chociaż w narracji zaproponowanej przez Winstone'a na próżno szukać śladów dziewiętnastowiecznego imperializmu niemieckiego, to kolonialny charakter Generalnego Gubernatorstwa wydaje się oczywisty. Od samego początku wojny Niemcy byli przekonani, że „w Polsce zaczyna się Azja" (s. 37) i opisywali napotkanym tam Żydom (*Ostjuden*) jako „przerażające azjatyckie hordy" (s. 119), Słowian jako ludzi, którym brakuje „mocy do utworzenia własnego państwa" (s. 41) – Polaków jako „niezdolnych z samej swej natury do posiadania własnego państwa" (s. 38). Inwazja na Polskę była „pierwszą wojną toczoną przez Trzecią Rzeszę" (s. 47), a generalny gubernator Hans Frank – który jako

[7] Jürgen Zimmerer, *Von Windhuk nach Warschau. Die rassische Privilegiengesellschaft in Deutsch-Südwestafrika – ein Modell mit Zukunft?* [w:] *Rassenmischehen – Mischlinge – Rassentrennung. Zur Politik der Rasse im deutschen Kolonialreich*, red. Frank Becker, Stuttgart: Franz Steiner Verlag, 2004, s. 97–123.

[8] Wydarzeniem poprzedzającym kolonizację Europy była wojna domowa w Hiszpanii, podczas której „Armia Afrykańska" (*Africanistas*) generała Franco, zdeprawowana przez horror wojen plemiennych w Maroku, wyzwoliła rodzaj kolonialnej przemocy przeciwko proletariatowi. Obecnie zjawisko to znajduje się na liście zagadnień poruszanych w ramach badań nad kolonializmem. Zob. Paul Preston, *The Spanish Civil War: Reaction, Revolution, and Revenge*, New York: W.W. Norton & Co., 2007.

[9] Winson Chu, Jesse Kauffman, Michael Meng, *A* Sonderweg *Through Eastern Europe? The Varieties of German Rule in Poland during the Two World Wars*, „German History" 2013, nr 31 (3), s. 323.

przywódca określany był mianem „króla Polski", oświeconego despoty, samozwańczego „księcia renesansu" oraz starego wojownika NSDP – deklarował, że Generalne Gubernatorstwo jest „pierwszym terenem kolonialnym narodu niemieckiego" (s. 52). Metody masowych mordów cywilów i jeńców wojennych stosowane na jednym obszarze były przekazywane do innych regionów, za każdym razem stając się coraz bardziej brutalne. Autor wspomina, że zwycięstwo w kampanii francuskiej dało początek akcji „AB", którą zatwierdził Frank i podczas której zostało zabitych około 3,5 tys. więźniów politycznych. W tym miejscu, między jakościowym przeskokiem od ograniczonej wojny na tle rasowym w 1939 r. do apokaliptycznej operacji „Barbarossa", Winstone mógł wspomnieć o „brakującym ogniwie" łączącym to wydarzenie z zamordowaniem co najmniej 3 tys. czarnoskórych jeńców z francuskich kolonii w Afryce Zachodniej w maju i czerwcu 1940 r. podczas kampanii francuskiej[10]. Winstone mógł także dodać, że stosowane przez wojsko praktyki, tzw. pacyfikacje, będące stałym elementem życia pod okupacją, same w sobie miały kolonialne korzenie. Ta nowa opowieść, w której Generalne Gubernatorstwo jawi się jako „serce niemieckiego »Dzikiego Wschodu«" oraz tytułowe „mroczne serce" nazistowskiego kolonializmu, przypomina nowelę Josepha Conrada o Kongu Belgijskim i europejskim kolonializmie – z tym wyjątkiem, że akcja rozgrywa się w rodzinnym kraju Józefa Korzeniowskiego.

Generalne Gubernatorstwo zajmuje wyjątkowe miejsce w historii kolonializmu. W rozdziale trzecim autor opisuje podjęcie „pierwszych kroków" na drodze do realizacji wizji kolonialnych, które zostały przerwane i przekształcone przez wojnę ze Związkiem Radzieckim. Stworzenie w latach 1939–1941 bardziej tradycyjnej relacji kolonialnej między centrum a prowincją, czyli Berlinem a Krakowem, oznaczało demontaż nowoczesnego państwa europejskiego. Długofalowe plany ekonomiczne zakładały, że Polskę należy pozbawić infrastruktury przemysłowej, żeby stała się zależna od niemieckich produktów, co miało doprowadzić do ukształtowania w znacznej mierze kraju rolniczego (z przeważnie niemieckimi miastami) – w tym kierunku podjęto nawet pewne kroki (s. 108–110, 179). Walter Emmerich, naczelnik Wydziału Gospodarki, traktował Generalne Gubernatorstwo jak składowisko produktów, które nie sprzedały się w Niemczech (s. 112). Pracownik Instytutu Niemieckich Prac na Wschodzie (Institut für Deutsche Ostarbeit), utworzonego w Krakowie nazistowskiego think tanku, pisał, że „nadrzędnym celem pozostaje ponowne zapełnienie owego obszaru Wisły narodem niemieckim" (s. 30). W planach krótkofalowych zakładano, iż niemiecka gospodarka wojenna zawsze będzie czerpała korzyści z Generalnego Gubernatorstwa. Dlatego też w latach 1939–1941 przeróżne odmiany kolonialnych wizji inspirowały nazistowską administrację do zmiany początkowych planów utworzenia z Polski „rezerwatu" dla Żydów. W konsekwencji wprowadzono

[10] Raffael Scheck, *Hitler's African Victims: The German Army Massacres of Black French Soldiers in 1940*, Cambridge: Cambridge University Press, 2006.

zmiany do operacji „Nisko" i planów Eichmanna co do utworzenia rezerwatu w Lublinie oraz kolonii na Madagaskarze, a obszary okupowane postanowiono przekształcić w miejsce dla ludzi wyrzuconych z Rzeszy oraz „polski rezerwat, wielki polski obóz pracy" (s. 127).

Ważną zaletą książki *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera* jest ukazanie, jak długofalowe wizje rywalizowały z potrzebami krótkoterminowymi i współistniały na danym obszarze oraz w jaki sposób były zawieszane i rozwijane z biegiem wojny. Na przykład inwazja na Związek Radziecki utorowała drogę naprawdę „oszałamiającym perspektywom" (s. 141) omawianym w rozdziale czwartym i przesądziła o decyzji wprowadzenia w życie ambitnego *Generalplan Ost* (Generalnego Planu Wschodniego). W planie tym ogólnie przedstawiono wizję deportacji ponad 30 mln osób rasowo niepożądanych, przy pozostawieniu 14 mln Słowian jako siły roboczej, i sprowadzenia na ich miejsce osadników germańskich (w tym Holendrów i Norwegów). Generalne Gubernatorstwo miało ulec całkowitej germanizacji i stać się „tak samo niemieckim krajem jak Nadrenia" (s. 141). Frank domagał się Kresów, ale otrzymał jedynie dystrykt Galicja, który zajmował obszar ponad dwukrotnie większy niż Generalne Gubernatorstwo. Dystrykt ten prezentował najgorsze cechy terytorium zarządzanego „w otwarcie kolonialny sposób", przez co zyskał miano „Skandalizien", a samo Generalne Gubernatorstwo określane było prześmiewczo jako „Gangster Gau". Według autora to prawdopodobnie nie przypadek, że Zagłada w Generalnym Gubernatorstwie rozpoczęła się mordami w Galicji pod koniec 1941 r. (s. 235).

W stworzonej przez Winstone'a syntezie zastanawiająca jest zdolność autora do przedstawienia relacji między działaniami wymierzonymi w różne grupy na terenie Generalnego Gubernatorstwa a wynikającym z tego uwikłaniem ofiar. Opisana w pracy Christophera Browninga „euforia zwycięstwa", kluczowe zagadnienie dla historyków zajmujących się Holokaustem, była powiązana z wdrożeniem *Generalplan Ost*. Podobnie szczytowy etap budowy getta oraz deportacje wiosną i latem 1942 r. są rozpatrywane w kontekście definitywnej decyzji Himmlera o „wyborze Generalnego Gubernatorstwa na strefę osadnictwa niemieckiego" (s. 262). Z kolei plan Odila Globocnika, aby zaludnić dystrykt lubelski społecznościami niemieckimi z państw bałtyckich i Transylwanii, miał na celu „okrążenie" pozostawionych Polaków i ich „stopniowe miażdżenie pod względem ekonomicznym i biologicznym" (s. 261–262). Co więcej, największą zbrodnią popełnioną w Generalnym Gubernatorstwie przed Zagładą było zamordowanie 310 tys. sowieckich jeńców wojennych (s. 156).

Rozdział szósty („»Przeklęty rok«. Akcja »Reinhardt«") jest najistotniejszy dla zrozumienia sposobu, w jaki Winstone rozumie Holokaust. Zwracając uwagę na procesy decyzyjne na najwyższych szczeblach, autor podziela pogląd, według którego kluczową rolę w rozwoju procesu Zagłady odegrały czynniki regionalne i lokalne. Chociaż pragnienie usunięcia Żydów z Generalnego Gubernatorstwa spotkało się z akceptacją administracji zarówno cywilnej, jak i policyjnej, to ma-

sowe rozstrzelania, plan eksterminacji przez pracę czy budowa obozów śmierci były inicjatywami lokalnymi (s. 214). Winstone wykazuje, że każdy dystrykt miał potencjał, by funkcjonować jako samodzielny obszar „lenny", gdy chodziło o rozwiązanie „kwestii żydowskiej". Na przykład w dystrykcie Galicja to gubernator Karl Lasch i dowódca policji Fritz Katzmann nawoływali do podjęcia radykalnych kroków. Katzmann zaproponował, aby Żydzi pracowali przy budowie istotnej drogi łączącej Lwów z południową Rosją, Durchgangstrasse IV (DG IV) – miała to być celowa polityka eksterminacji przez pracę. Jest także możliwe, że obozy śmierci w Bełżcu i Sobiborze, których zasięg na początku ograniczał się do dystryktu lubelskiego, powstały w ramach działań lokalnych, zanim rozkaz deportacji do obozów objął całe Generalne Gubernatorstwo i wyszedł poza jego granice (s. 213–219). Gdy weźmie się pod uwagę ten lokalny punkt widzenia, to stwierdzenie, że komory gazowe zastąpiły egzekucje, gdyż martwiono się o zdrowie psychiczne funkcjonariuszy, którzy je wykonywali, budzi wątpliwości. W rzeczywistości w Generalnym Gubernatorstwie masowe egzekucje były przeprowadzane na każdym etapie zawiłego planu Zagłady, w szczególności podczas czystek w gettach (s. 235). W interpretacji Winstone'a znaczenie czynników regionalnych oraz presji wywieranej przez instytucje niższego szczebla jest argumentem, by ponownie zbadać Holokaust przeprowadzony w Generalnym Gubernatorstwie z poziomu dystryktu i powiatu.

Perwersyjną logikę kolonialną można także odnaleźć w raportach wyszczególniających bogactwa, które płynęły z Zagłady. W znanym raporcie z Galicji z czerwca 1943 r. Katzmann „obok naszyjników, kolczyków i brosz wyszczególnił również 11 730 kilogramów złotych zębów i koronek" (s. 239). Ciała Żydów europejskich były traktowane jak naturalne złoża metali szlachetnych, które trzeba wykopać i skatalogować niczym kolonialny łup.

Znakomita i potrzebna praca Winstone'a nie pozostawia zbyt dużo miejsca na krytykę. Zwyczajem jest, że historycy, którzy zajmują się okupacją niemiecką w latach 1939–1941, piszą często o podobieństwie polityki nazistowskiej do polityki prowadzonej przez władze sowieckie na ziemiach wschodnich. Winstone jednak nie porusza tego tematu. Wydaje się, że powinien wspomnieć o wpływie, jaki wywarł pakt Ribbentrop–Mołotow, który obowiązywał przez dwadzieścia dwa miesiące i był czynnikiem wywierającym silny wpływ na niemiecką politykę w okupowanej Polsce. Autor chwali fakt, że „demokratyczna Polska przewodzi obecnie w Europie – zarówno tej zachodniej, jak i wschodniej – w konfrontowaniu się z najmroczniejszymi zakamarkami najmroczniejszej epoki w swoich dziejach" (s. 339). Biorąc jednak pod uwagę ostatnie zawirowania w polskiej polityce i pragnienia, by w tych konfrontacjach cofnąć czas, a także prace nad aktem prawnym przewidującym karę za używanie sformułowań, które sugerowałyby polskie uczestnictwo w zbrodniach Trzeciej Rzeczy, być może napisał swoje słowa za szybko. Autor przypomina czytelnikowi, że zachowanie nie-Żydów podczas Zagłady „nie przedstawiało się zatem zbyt budująco", ale takie stwierdzenie „nie stanowi wcale osądu wobec Polaków (czy Ukraińców), lecz [jest] raczej

smutną konstatację na temat ludzkiej natury", „schemat zachowań powtarza się bowiem na całym okupowanym kontynencie" (s. 255). W kraju, gdzie Holokaust wciąż pozostaje w znacznym stopniu źle rozumianym wydarzeniem, czytelnicy tym bardziej powinni sięgnąć po *Generalne Gubernatorstwo*.

Należy docenić styl i ton, w jakim Winstone prowadzi swoją narrację. Książka nie jest obciążona mozolnym aparatem krytycznym, tym łatwiej się ją czyta. Mam nadzieję, że dzięki temu trafi do szerokiego grona czytelników. Winstone pisze niezwykle wyważonym językiem, w sposób wrażliwy i z ludzkim podejściem do tematu, nie korzystając z martyrologicznej narracji.

Specjaliści zajmujący się Zagładą i drugą wojną światową w Polsce nie znajdą w książce zbyt wielu nowych informacji, ale z pewności będą pod wrażeniem biegłości autora w syntetyzowaniu wiedzy. W polskiej historiografii niewiele jest prac na temat kolonialnego charakteru okupacji niemieckiej, dlatego też studium Winstone'a może przykuć uwagę czytelników, którzy zechcą zaznajomić się z tym zagadnieniem i spojrzeć na znane fakty z nowej perspektywy. Dla badaczy zajmujących się Holokaustem *Generalne Gubernatorstwo* będzie dobrym dodatkiem do lektury studium Wendy Lower o Okręgu Generalnym Żytomierz w sąsiadującym Komisariacie Rzeszy Ukraina, w którym wydobywa ona na światło dzienne kolonialną naturę niemieckich rządów na Ukrainie[11]. Należy mieć nadzieję, że poza historią Polski losy Generalnego Gubernatorstwa zostaną włączone do szerszej historii kolonializmu europejskiego.

Tomasz Frydel

Z języka angielskiego przełożyła *Katarzyna Kaszorek*

[11] Wendy Lower, *Nazi Empire-Building and the Holocaust in Ukraine*, Chapel Hill: University of North Carolina Press, 2005. Zob. w szczególności wstęp oraz rozdziały „Nazi Colonialism and Ukraine" i „Himmler's Hegewald Colony: Nazi Settlement Experiments and the Volksdeutsche", s. 1–17, 18–29, 162–199.